



# Olbrzymie środki inwestycyjne

## powinny w większym stopniu dotrzeć do zacofanych gospodarczo miejscowości

Towarzysze delegaci! W toku wszechstronnej dyskusji zjazdowej, a w szczególności w świetle wygłoszonych referatów pragnę poruszyć niektóre charakterystyczne moim zdaniem momenty, związane z obecną sytuacją w naszym kraju i województwie.

Obiektywne spojrzenie na obecną sytuację polityczną i gospodarczą musi doprowadzić każdego uczciwego człowieka do stwierdzenia niezaprzeczalnej prawdy, że szczególnie w ostatnim okresie czasu wzrosło i umocniło się w naszym kraju poczucie niezadowolenia z dotychczasowego rozwoju państwa i gospodarki.

W Polsce kapitalistycznej dla wielu naszych rodaków jedynym wyjściem uratowania się od głodu i skrajnej nędzy był wyjazd za granicę w poszukiwaniu pracy i chleba.

Widmo takich perspektyw i takich warunków minęło u nas bezpowrotnie. W okresie władzy ludowej w Polsce wyjechało co prawda z naszego województwa ok. 100 tys. rodzin, lecz już nie na turlackie po obcych krajach, a na zagospodarowanie naszych Ziemi Zachodnich i wyniszczonych miast.

Nie ma dziś żadnej rodziny, dla której brakowałoby chleba, jak to miało miejsce dawniej. W mniejszym lub większym stopniu socjalizm zajął do każdej rodziny. Co prawda jest jeszcze wiele ludzi, którzy tych zmian nie widzą. Powodem tego jest niejednokrotnie zła wola, lub prymitywne spojrzenie na otaczającą nas rzeczywistość.

Jeśli dziś z poczuciem satysfakcji podkreślamy słuszność popędziennych przemian, to należy z całą otwartością podkreślić moim zdaniem jeden bardzo istotny moment. Światła zbudowanych i budowanych obiektów w naszym kraju są obecnie wspomagane dziesiątkami, a nawet setkami tysięcy świecideł mniejszych i większych w postaci czynników produkcyjnych klasy robotniczej, jak i ogromnej ilości czynów społecznych na wsi, które przysparzają narodowi dodatkowe ilości szkół, wiejskich domów kultury, łaźni, piekarni, masarni i różnego rodzaju zakładów przetwórczych oraz drobnych zakładów przemysłowych.

Woj. łódzki jest widocznym przykładem faktu, że podstawowe założenia planowej gospodarki socjalistycznej zyskują prawo obywatelstwa w największych ogniskach gospodarczo-administracyjnych, to jest w gromadach, a nawet wioskach. Teży rozwojowe Polski Ludowej na najbliższe 7 lat stały się podstawą dla rozwinięcia inicjatywy i gospodarności mieszkańców naszych miasteczek i wsi na nie spotykana dotąd skalę. Cały szereg gromad i wsi posiada swoje własne plany rozwoju życia gospodarczego i kulturalnego. Np. w gromadzie Pęczniew organizacja partyjna zainicjowała dyskusję na ogólnych zebraniach wiejskich na temat dalszej poprawy warunków bytowych i społecznych w wsi. Ludność wiejska po przedyskutowaniu propozycji organizacji partyjnej nie tylko poparła je, lecz wskazała na możliwości zabezpieczenia ich realizacji.

Albo czyż nie jest pozytywnym takim faktem, jak np. budowa zakładu mleczarskiego w Łowiczu własnymi środkami hodowców bydła przez opodatkowanie się po 100 zł od jednej krowy.

Przykłady takie mógłbym mnożyć, wychodząc jednak z założenia, że nie ewidencja tych wszystkich przykładów jest tu najważniejsza.

Najbardziej decydujące są przecież widome dowody wzrostu aktywności społeczeństwa i bardziej głębokie kojarzenie spraw wielkiej wagi ze sprawami, które na bieżąco pozwalają poprawiać poziom życia głównie poprzez wprowadzenie nowych stosunków między ludźmi i nowego stosunku społeczeństwa do bardziej zrozumiałego programu budownictwa socjalizmu.

Powierzeniem tej tezy może być również fakt szerokiego rozwoju inicjatywy produkcyjnej chłopów i dążenie do rozwiązywania trudności własnymi środkami i własną pracą. Np. zorganizowane przez chłopów zespoły wypału cegły dają rocznie szacunkowo ok. 12 mln sztuk cegły. Nowym zjawiskiem jest to, że cały szereg spółdzielni produkcyjnych, których członkami są głównie małorolni chłopcy, a szczególnie nowo powstałe spółdzielnie w ostatnich 2 latach wykazują nadwyżki rąk do pracy poprzez uruchamianie drobnych zakładów przetwórczych, np. produkcja konserw warzywno-owocowych itp.

Przykłady te dowodzą, że obecnie nie tylko plany opracowywane centralnie, lecz również i bardziej szeroka inicjatywa oddolna ludności zabezpieczają wszechstronny rozwój naszego kraju.

O rozwoju inicjatywy społecznej decyduje przede wszystkim rozsądna polityka partii i rządu, która w tym zakresie działa zachęcająco bądź to w postaci dofinansowywania czynów społecznych, bądź też poprzez politykę kredytową. W tym ogólnonarodowym ruchu jest jednak jedno zagadnienie dotychczas nie rozwiazane na należytej skali, a mianowicie problem małych miast i miasteczek.

W woj. łódzkim jest 38 miast, w których mieszka 480 tys. ludności na ogólną ilość 1,615 tys. mieszkańców województwa. Poza niektórymi rzeczywiście uprzemysłowionymi miastami jak — Pabianice, Piotrków, Tomaszów, Zgierz, Zduniska Wola i kilka innych — większość tych miast i miasteczek znajduje się w stanie stagnacji lub nawet regresu. W przeszłości miasta te spełniały funkcje ośrodków obsługujących pobliskie tereny wiejskie, a mimo to poważny odsetek ich mieszkańców wędrował w bardzo trudnych warunkach.

Przy ogólnym niedoborze siły roboczej w ośrodkach uprzemysłowionych występują jednak w dalszym ciągu nadwyżki siły roboczej w niektórych miasteczkach i osadach.

Sytuacja ta wymaga więc wprowadzenia, zgodnie z dokonanymi już zmianami w polityce gospodarczej i zapowiedziami dalszych zmian, bardziej skoordynowanych posunięć i decyzji. Jest to tym bardziej aktualne, ponieważ problem ten ma znaczenie dużo szersze, wychodzące poza obręb tylko naszego województwa. Są przecież województwa, gdzie potrzeba taka zarysowuje się jeszcze ostrzej niż u nas.

Jest wiadome, że żaden kraj nie może uwzględnić jedynie czynnika geograficznego w planowanym rozmieszczeniu sił wytwórczych, a tym bardziej nie może tego zrobić władza ludowa w Polsce, ponieważ musimy uwzględnić aktualny spadek odziedziczony po ustroju kapitalistycznym.

W okresie władzy ludowej w Polsce uczyniono zresztą wiele wysiłków, aby zmniejszyć dysproporcje pomiędzy siłami uprzemysłowionymi okręgami i miastami, a terenami wybitnie zacofanymi. Dotyczyło to jednak głównie skali całych województw. Obecnie istnieją bardziej sprzyjające warunki, aby uwzględnić ten problem szerzej w skali powiatów, miast i miasteczek.

Dużą rolę do spełnienia ma w tym zakresie rozwój przemysłu drobnego i terenowego, należy jednak wyeliminować elementy przypadkowości i żywiołowości w rozwoju tego przemysłu. Terenowy i spółdzielczy przemysł drobny zatrudnia 21 proc. ogólnej ilości zatrudnionych w całym przemyśle naszego województwa i daje ok. 20 proc. globalnej wartości produkcji. Tak się jednak składa, że przemysł drobny, państwowy i spółdzielczy grupuje się w większości uprzemysłowionych miast województwa. Np. 8 uprzemysłowionych miast województwa skupia ponad 50 proc. zatrudnionych w przemyśle drobnym. Co gorsza, nie udało nam się dotychczas rozwinąć bardziej konsekwentnie tendencji do lokalizacji inwestycji tego przemysłu w zaniedbanych miasteczkach i osadach. Natomiast przemysł kluczowy już z zasady dokonuje lokalizacji nowych obiektów w dużych ośrodkach przemysłowych.

Sumując te zagadnienia, należy dojść do następujących wniosków. Potrzebne, bardzo potrzebne są dla naszej gospodarki narodowej olbrzymie gigantyczne zakłady, wielkość tych zakładów uzależniona jest konkretnymi procesami technologicznymi a ich lokalizacja warunkowana jest dogodnością warunków komunikacyjnych i bliskością źródeł surowcowych. Jest jednak bardzo poważna ilość zakładów, które lokalizację swoją powinny przede wszystkim opierać na rezerwie siły roboczej. Z tego też powodu nawet resorty przemysłu kluczowego nie powinny uciekać od budowy średniej wielkości zakładów lub nawet mniejszych zakładów w małych miastach i osadach. W tym celu należy z większą niż dotychczas uwagą uwzględnić stanowisko wojewódzkiej komisji planowania gospodarczego przy konsultacjach na temat lokalizacji poszczególnych obiektów.

Olbrzymie środki inwestycyjne, jakie państwo przeznacza w najbliższych 7 latach, powinny w większym niż dotychczas stopniu dotrzeć do zacofanych gospodarczo miejscowości. W dużych miastach należy głównie budować taką ilość obiektów, które zabezpieczą pracę nowym dorastającym robotnikom i wykorzystają siłę roboczą zwolnioną na skutek modernizacji istniejących zakładów, bądź też takie zakłady, które powinny zmienić zbyt jednostronną strukturę dotychczasowego przemysłu.

Przewidywano na lata 1961-1965 środki inwestycyjne na rozbudowę przemysłu drobnego województwa w wysokości 727 milionów zł. Obok niezbędnych wydatków na unowocześnienie istniejących zakładów muszą być w pierwszym rzędzie wydatkowane na budowę nowych zakładów na terenach zaniedbanych, które dysponują większą ilością siły roboczej.

Ponadto w dyspozycji rządu powinien być większy fundusz na dofinansowanie rozsądnych postulatów rad narodowych małych miasteczek w oparciu o wyzyskowane nadwyżki budżetów terenowych lub dochody miejscowych organizacji spółdzielczych.

Jestem świadom tego, że nie wyczerpuje dostatecznie całości zagadnienia, ale z drugiej strony jestem przekonany, że istnieje obecnie atmosfera bardziej sprzyjająca niż dawniej do wysunięcia postulatów, aby

zrząd i prezydium wojewódzkiej rady narodowej oraz instancje partyjne z większą niż dotychczas konsekwencją przystąpiły do opracowania realnego programu podniesienia aktywności gospodarczej dziesiątek zacofanych miast i miasteczek w całym kraju.

Im szybciej znajdziemy środki do rozwiązania tego problemu, tym szybciej uczynimy z tych miasteczek nie tylko ośrodki ekonomicznego promieniowania socjalizmu, lecz również ośrodki oddziaływania socjalistycznej kultury i oświaty, które mogą w poważnym stopniu przyczynić się do pokonania trudności, jakie występują w socjalistycznej przebudowie rolnictwa.

Proszę towarzyszy, ogromna zasługa wybranego na VIII Plenum Komitetu Centralnego Biura Politycznego jest to, że zachecono zarówno nas działaczy partyjnych, jak i całe społeczeństwo do dyskusji nad udoskonaleniem metod budownictwa socjalistycznego i stworzono warunki do rozwinięcia inicjatywy najszerszych mas. Atmosferę tę przeobraziła w obłądny albo też w bezcelny sposób wykorzystując różnej maści rewizjonistów do podważenia podstawowych założeń ustroju sprawiedliwej socjalistycznej. Próbowano również mieć pozytywną atmosferę wokół realizacji obecnej linii partii z pozycji dogmatyzmu-sekularizmu.

Jednakże cała nasza partia uodowodniła, że ma silny i zdrowy proletariacki i internacjonalistyczny trzon i dlatego potrafiła przy poparciu szerokiej mas rozwinąć i realizować wbrew trudnościom bardziej zrozumiałe dla większości społeczeństwa program budownictwa socjalistycznego — program który uwzględni zarówno ogólne prawidłowości w całym obozie socjalizmu, jak również konkretne warunki istniejące w naszym kraju.

Łódzka Wojewódzka Organizacja Partyjna tak jak dotychczas, tak i w przyszłości będzie popierała i wcieliła w życie z całą stanowczością uchwały i działania Komitetu Centralnego, idące w kierunku dalszego umacniania wartości naszych szeregów jako niezbędnego elementu umocnienia budownictwa socjalistycznego.

## Wyrok sądowy przeciął złodziejską karierę

W dniu wczorajszym przed Sądem Wojewódzkim dla województwa zapadł wyrok w procesie przeciwko 22-letniemu Włodzimierzowi Wrzawińskiemu (zam. Łódź Piotrkowska 145) i jego rówieśnikowi Zbigniewowi Kwiatkowskiemu (Kilińskiego 73). W lipcu 1957 roku Wrzawiński i Kwiatkowski skradli w Mikolajkach dwa kawałki z silnikiem spalinowym i in. ni wypożyczeniem — na skradzie FWP i kajakami tymi odbyli podróż po jeziorach Mazurskich.

Ponadto, w listopadzie ub. roku Wrzawiński skradł z wojska (odbywał w tym czasie służbę zasadniczą) pistolet z nabojami, zdezerterował — i obaj z Kwiatkowskim zostali skazani na łączną karę 2 lat więzienia, a Wrzawiński — na jeden rok więzienia (już uprzednio Wrzawiński został skazany przez Sąd Wojewódzki na karę 6 lat więzienia).

Wyrokiem sądu Kwiatkowski został skazany na łączną karę 2 lat więzienia, a Wrzawiński — na jeden rok więzienia (już uprzednio Wrzawiński został skazany przez Sąd Wojewódzki na karę 6 lat więzienia).

## Popelnik samobójstwo by nie został uznany za ojca

Miasteczko Rudnik n/Sanem, w pow. Nisko, stało się ostatnio areną wydarzenia, które wswobliło fale wolek i komentarzy wśród miejscowego społeczeństwa.

Liczący ponad 60 lat, ale niezłe sytuowany materialnie i pełen jeszcze werwy Franciszek Kida, był od pewnego czasu obiektem zainteresowania ze strony żyjącej w separacji z mężem Janiny K. Kiedy na świat przyszło dziecko, o którego „autorstwo” wszyscy posiadali rzekomego starszaka — stanął przed nim dylemat, jak wybrnąć z tego kłopotu. Ofiarował więc matce dziecka kilkanaście tysięcy zł w zamian za danie mu spokoju. Ta jednak wniosła sprawę do sądu.

Nikt nie spodziewał się fatalnego epilogu. W dniu, w którym miała się odbyć rozprawa sądowa — znaleziono Kide wiszącego na strychu. Jak się okazało, popełnił on samobójstwo.

# Na Zjeździe trwa dyskusja

(Dokończenie ze str. 1)

Na mównicę wszedł następny przewodniczący delegacji KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej na III Zjazd PZPR — członek Biura Politycznego KC Enczo Stajkow, który powitał Zjazd w imieniu KP Bułgarii.

Odkładając towarzyszą słowem sekretarza Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Indii — Z. A. AHMEDA, gdy przekazuje on gorące, braterskie pozdrowienia dla Zjazdu od Krajowej Rady tej partii.

Towarzyszu Gomulka — mówi przedstawiciel KP Indii — obyś był długo, obyś mógł spełnić swą misję i na własne oczy ujrzeć Polską taką, o jakiej marzysz.

Po przerwie obiadowej przewodniczący obejmuje członka Biura Politycznego KC PZPR, Jerzy Morawski.

Pierwszy mówca w dyskusji po plenarnej, to I sekretarz KW w Bydgoszczy — MIECZYSLAW MARZEC.

Zapoczątkowany przez VIII Plenum proces powinien trwać nadal — mówi M. Marzec — ogromna większość członków partii w woj. bydgoskim od samego początku stała zdecydowanie na gruncie uchwał VIII Plenum. Większość działaczy partyjnych, którzy początkowo stanęli na pozycjach rewizjonistycznych czy dogmatycznych zrozumiało swoje błędy i obecnie wróciło na właściwą drogę. Te nieliczne zaś dziesiątki, które nadal tkwią na tych pozycjach — same znajdują się poza burzą.

Proces konsolidacji bydgoskiej organizacji partyjnej pogłębił się szczególnie w czasie dyskusji przedzjazdowej. W imieniu 90-tygodniowej organizacji partyjnej naszego województwa — mówca za pewnia, że przyszła ona na III Zjazd jednolita i udziela pełnego poparcia obecnej linii polityki partii.

Realizacja zadań, jakie czekają partię w najbliższych latach, wymaga — zdaniem M. Marza — jeszcze głębszego wyjaśnienia polityki partii. Im szerzej będziemy znaniami społeczeństwo z naszymi zamierzeniami, tym większe zaufanie zdobędzie partia.

O wpływie wzrostu zaufania społeczeństwa do partii i władzy ludowej na rozwój gospodarki w ostatnich latach mówi I sekretarz KW PZPR w Kielcach, FRANCISZEK WACHOWICZ. Ten wzrost zaufania i poparcia wyraża się na terenie Kielceczyny m. in. w stale rozwijającej się w różnorodnych formach inicjatywy społecznej, odradzającej się współzawodnicze pracy oraz ofiarności mieszkańców na budowę szkół.

Program rozwoju gospodarczego polski posiada ogromne znaczenie dla woj. kieleckiego. W dyskusji przedzjazdowej zgłoszono tam blisko 3 tys. wniosków, z których do realizacji przyjęto już ponad 2.300.

Mimo wysiłków władzy ludowej, nie zlikwidowano w woj. kieleckim zacofania w takich dziedzinach, jak komunikacja, gospodarka komunalna i mieszkaniowa czy służba zdrowia. Braki te nie dają się zlikwidować jedynie wysiłkiem samego państwa. Konieczne będzie tu połączenie wysiłków społeczeństwa i państwa.

Następny mówca — sekretarz naukowej Akademii Nauk — prof. dr HENRYK JABLONSKI skoncentrował się głównie na problematyce aktualnej walki ideologicznej w środowisku naukowym, zwłaszcza zaś w zakresie nauk społecznych. Jak dotychczas zbyt mało jest jeszcze, jak na istniejące możliwości, aktywność środowisk marksistowskich w tych naukach.

Uczeń polscy — mówił dalej prof. Jabłoński — nie przychodzą na Zjazd z pustymi rękami. Nasi specjaliści z zakresu nauk technicznych, ścisłych i biologicznych wzięli aktywny udział w dyskusji poprzedzającej Zjazd i aktywnie wstępują o nowe, lepsze formy organizacyjne. Oni to opiniowali projektowane przedsięwzięcia, mające na celu rozwój naszej gospodarki, oni wreszcie przegotowali ok. 350 propozycji z zakresu zakończonych już badań naukowych — propozycji, które mogą być obecnie wdrażane w praktyce. Zrozumienie obowiązków nauki i wola udziału w budownictwie socjalistycznym również w środowisku naszych naukowców.

Następnie przemawiał Marian Miśkiewicz, I sekretarz KW w Łodzi, którego wystąpienie podajemy na innym miejscu.

dzi do niej m. in.: Mieczysław Klimek, Marian Miśkiewicz i M. Tatarakówna-Majkowska.

Na zakończenie czwartego dnia obrad wygłosił trzy przemówienia przedstawiciele braterskich partii.

Pozdrawia Zjazd szef delegacji Koreańskiej Partii Pracy Pak-Kim-czer, członek prezydium i zastępca przewodniczącego KC, przewodniczący delegacji Mongolskiej Partii Ludowej — Rewolucyjnej, zastępca członka Biura Politycznego KC Molomzame i przewodniczący delegacji Albańskiej Partii Pracy, członek Biura Politycznego KC — Spiro Koleka.

Na tym obrady w dniu 13 brn. zostały zakończone. Wzniesione one będą w sobotę 14 brn. o godz. 10 rano.

## Chruszczow przyjął zaproszenie krajów skandynawskich

OSŁO (PAP). Rzecznik norweskiego Go Ministerstwa Spraw Zagranicznych podał, że minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko poinformował ambasadora norweskiego w Moskwie Cundersena, iż szef rządu radzieckiego Chruszczow przyjął zaproszenie rządu norweskiego w sprawie złożenia wizyty w Oslo latem br. O przyjęciu zaproszenia poinformowani zostali również ambasadorowie Danii i Szwecji.

## Decyzja Komisji Powierniczej ONZ w sprawie Kamerunu

NOWY JORK (PAP). Komisja Powiernicza ONZ przyjęła w czwartek wieczorem 56 głosami przeciwko 9, przy 16 wstrzymujących się od głosu, rezolucję o zniesieniu powiernictwa Francji nad Kamerunem francuskim z dniem 1 stycznia 1960 r. Decyzja ta ma zostać zatwierdzona przez plenarną sesję Zgromadzenia Ogólnego.

Po zakończeniu głosowania nad sprawą Kamerunu francuskiego Komisja Powiernicza ONZ przyjęła 57 głosami przy 24 wstrzymujących się od głosu, rezolucję o zniesieniu powiernictwa Francji nad Kamerunem francuskim z dniem 1 stycznia 1960 r. Decyzja ta ma zostać zatwierdzona przez plenarną sesję Zgromadzenia Ogólnego.

Plebiscyt w północnym Kamerunie odbył się ma w połowie listopada br. Ludność odpowiedzialna za pytanie, czy chce pozostać w ramach federacji z Nigerią, z chwilą kiedy uzyska ona niepodległość, czy też odwoła się do stacjonarnej swą decyzją na później. Plebiscyt w Kamerunie północnym określony zostanie dokładnie na następnej sesji Zgromadzenia Ogólnego jesienią br.

## Znów śmiertelny wypadek na jezdni

Wczoraj na ul. Kilińskiego przed posesją nr 180 zdarzył się tragiczny wypadek. Dwudziestoltnia Henryka Debowska (zam. Abramowskiego 38) wyszła raptownie ze stojącego tramwaju i wpadła pod przejeżdżający z przeciwnej strony tramwaj nr 21 — ponosząc śmierć na miejscu. (9)

# Radio i telewizja

SOBOTA, 14 MARCA

15.00 Wiadomości. 15.10 Pleśni ziemi nadodrzańskie. 15.30 Dla dzieci słuchowisko pt. „Przygodzie matki Oba” — cz. III. 16.05 (L) Fragmenty baletu „Copelia” Delibes’a. 16.30 (L) Felieton tygodnia. 16.45 (L) Gra orkiestra detka MPK p. d. Edwarda Pagow skiego. 17.00 (L) „Dyrektorzy” — aud. w opr. I. Stankiewicz. 17.20 (L) Muzyka muzyczna. 18.00 (L) Felieton tygodnia. 18.25 Muzyka i aktualności. 19.00 Koncert ork. PR p. d. S. Rachonia. 19.35 Korespondencja z zagranicy. 19.50 Wiązanka walców. 20.00 Z kraju i ze świata. 20.27 Kronika sportowa i w niki Totalizatora Sportowego. 20.40 Gra wrocławski kwintet rytmiczny. 21.00 „Matysiakowie”. 21.30 „Szpilki”. 22.00 Wiadomości. 22.05 Recital skrzypcowy Dawida Ojstracha nagany w sali „Ateum” w Bukareszcie. 22.43 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości. 24.00 Muzyka taneczna.

TELEWIZJA

sobota, 14 marca  
16.45 Transmisja z obrad III Zjazdu PZPR (W). 17.45 Wieczór satyry rewolucyjnej (W). 18.45 Wszystkie dni tygodnia (L). 19.15 Dziennik telewizyjny (W). 19.45 Program tygodnia (L). 20.00 Miśtrzostwa świata w hokeju na lodzie (Praga Czeska przez Katowice) Kanada — USA. 22.00 Film z Łodzi (L).

## Uczniowie porządkują Plac Komuny

Wczoraj 76 uczniów z klas drugich i trzecich Technikum Budowlanego w Łodzi przystąpiło do prac porządkowych na Placu Komuny Partyjnej. Prace te wykonywane są w ramach akcji upiększania Łodzi.

Uczniowie pracowali ok. 4 godzin przy skopywaniu trawników. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach, również uczniowie Technikum Handlowego oraz Zasadniczej Szkoły Elektrycznej wezmą udział w pracach porządkowych w Parku Sienkiewicza. Młodzież szkolna pragnie własnym wysiłkiem upiększyć ten fragment miasta. (Kf.)

Dnia 13 marca 1959 roku zmarł długoletni pracownik Łódzkich Fabryk Mebli w Łodzi

### Teofil Siodelski

W Zmarłym tracimy wartościowego, sumiennego i oddanego pracownika oraz nieodżałowanego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, KOLEŻANKI I KOLEŻY.

# 14 lat trudu i sukcesów

Miłą niespodzianką sprawił uczestnikom III Zjazdu PZPR zespół pracowników Głównego Urzędu Statystycznego: przygotował specjalne wydawnictwo pod nazwą „Polska w liczbach”.

W rzędach cyfr ujęty został 14-letni ofiarny trud ludzi pracy naszego kraju. Sucho, matematycznie, lecz zarazem w sposób niezmiernie przekonujący.

Tabele ekonomiczne przedzjazdowego wydawnictwa GUS otwiera tabela tem pa wzrostu dochodu narodowego. W tej, najważniejszej pod względem gospodarczym, tabeli statystycznej Polska zajmuje czwarte miejsce w świecie, wraz ze Związkiem Radzieckim, NRD i innymi krajami socjalistycznymi — bijąc na głowę wszystkie kraje kapitalistyczne. Jest to tabela określająca dynamikę ekonomiczną określającą w pewnym stopniu przyszłość, lecz także i teraźniejszość. Poszczególne tabele statystyki gospodarczej, ilustrujące nasze osiągnięcia — zwłaszcza na tle stanu przedwojennego —

stwarzają podstawy dla uzasadnionej dumy i dla pomyślnych horoskopów na przyszłość.

Wydobycie węgla kamiennego w Polsce było w 1938 roku niższe aniżeli przed I wojną światową o ok. 3 mln. ton, a w okresie wielkiego kryzysu — w latach 1930—1932 — było niższe o ponad 10 mln. ton. Zaś w roku 1958 wydobyto w Polsce przeszło 2,5 raza więcej węgla kamiennego, aniżeli w 1938 roku. W tym samym okresie produkcja węgla kamiennego w przodujących krajach kapitalistycznych (USA, W. Brytania, Francja) niemal stała w miejscu.

Gdy opracowywano przedzjazdowe wydawnictwo statystyczne GUS, pracy tej wtórowało echo burzliwych demonstracji górniczych w Belgii, wzbudzenie górników w NRF i Anglii, gdzie zamyka się wiele kopalni i zwalnia tysiące górników, pozostawiając ich bez pracy i chleba. W tym samym czasie górnicy polscy rzucili na stos darów zjazdowych ponad 200 tys. ton węgla wydobytego dodatkowo dobrowolna praca.

Podjęte rezultaty 14-letnich wysiłków przejawiają się również w innych dziedzinach gospodarki. Produkcja energii elektrycznej w porównaniu z okresem przedwojennym wzrosła w Polsce przeszło 6-krotnie, stali — przeszło 3-krotnie, cementu — blisko 4-krotnie itp. Liczba zelektryfikowanych wsi wzrosła np. z jednego tysiąca w 1938 r. do blisko 20 tysięcy w 1958 r.

Uruchomiliśmy szereg dziedzin produkcji dawniej nieznanych w Polsce. Budujemy wielkie jednostki morskie, wielkie turbospędy, całe fabryki przeznaczone na eksport, samochody osobowe, ciężarowe itd.

Z kraju o znacznej przewadze ludności rolniczej stajemy się krajem, w którym ludność zatrudniona poza rolnictwem równoważy się już z ludnością zatrudnioną w rolnictwie.

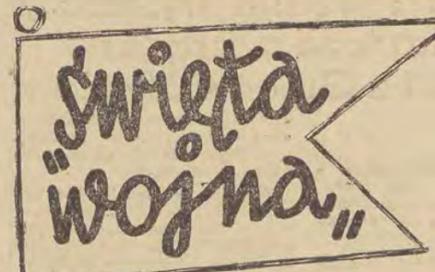
Polska przeszła w okresie tych 14 lat z rzędu ostatnich państw na karcie Europy na pozycję środkową i zdążyła wytrwać ku przodującym pozycjom.

Te wspaniałe osiągnięcia były jednak przyćmiewane niewspółmiernie słabszym tempem wzrostu poziomu życiowego ludzi pracy.

Lecz i w tej dziedzinie dokonuje się obecnie znaczny postęp. Many podstawy spodziewać się, iż w tej płaszczyźnie nastąpi dalsza poprawa w wyniku uchwał III Zjazdu partii. Podsumowując rzędy cyfr i wykresów statystycznych przedzjazdowej publikacji GUS, opracowanej dla uczczenia Zjazdu, otrzymujemy na końcu wynik sprowadzający się do dwu, zaledwie słów: praca i pokój.

W. G.

## Na rogatkach kulturalnych Łodzi



# NA SIKAWIE

Świetliczanka — jak ją tu wszyscy nazywają — absolwentka łódzkiego Liceum Kult.-Ośw., ma 18 lat, jest małą drobniutką blondynką, ale dobrze daje sobie radę ze swoimi młodymi, hałaśliwymi gośćmi. Zorganizowała 18-osobowy zespół wokalny i zespół recytatorski, z którymi ćwiczy dwa razy w tygodniu. Sprowadziła już Teatr Ziemi Łódzkiej, urządza występy swoich kolegów z liceum. Raz w tygodniu świetlica zamienia się w salę kinową.

Świetlica zorganizowała i uruchomiła po półrocznym okresie istnienia — Ochotniczą Straż Pożarną. Otwarcia i nadania jej imienia św. Floriana dokonano w grudniu ub. roku.

Niestety, wygląd świetlicy, jak i stan całego budynku robi wrażenie opuszczonej przystani. Nawet ładne stoliki i krzesła, przydzielone przez DRN-Widzew, nie są w stanie poprawić wyglądu świetlicy.

Świetliczanka rozkłada ręce. To jest ponad jej siły. Na remont, o który wola budynek, trzeba by ładnych kilkanaście tysięcy.

W dniu 15 stycznia pisaliśmy w naszej gazecie w artykule pt. „Widzew — rogatka kulturalna”.

„Podobnie sprawa wygląda na Sikawie, gdzie jedynym dostawcą „dóbr kulturalnych” jest Ochotnicza Straż Pożarna, urządzająca co jakiś czas zakrapiane wódka wieczorki taneczne”.

Redakcja nasza otrzymała w związku z tym wiele listów, a wśród nich dwa znamienne. Ochotnicza Straż Pożarna wyjaśnia, że nie posiadając żadnych dotacji, uruchomiła świetlicę, zakupiła radiodiodniorkę za 4 tys. złotych, opłaca kierownika (900 zł) i woźnego (500 zł), sprowadza teatr i filmy, a dochód z wieczorków tanecznych

Kilka kilometrów szosą od granic Łodzi, kiedy jest się pewnym, że miasto już naprawdę się skończyło, wyskakuje nagle osiedle niewielkich domków — Sikawa.

Na dobrą sprawę, jest stąd znacznie bliżej do śródmieścia, niż np. z Julianowa, skąd trzeba jechać 20 minut tramwajem, bo autobus Sikawa — Plac Dąbrowskiego pokonuje tę odległość w 8—10 minut.

A jednak, jeśli Julianów jest po prostu jedną z dzielnic miasta, to Sikawa stanowi zamknięty światek, gdzie pełni się małomiasteczkowy partykularizm. Pochodzi on zapewne z czasów przedwojennych, kiedy osiedle było jeszcze gminą i o żadnej łączności z Wielką Łodzią nikomu się nie śniło.

Jak każda szanująca się gmina, miała Sikawa swoją Ochotniczą Straż Pożarną. W tych samych zabudowaniach po wojnie pomieszczono straż zawodową, która w ub. roku przeniosła się na ul. Tamka.

Tu właśnie jest początek sporu...

przeznacza na prowadzenie świetlicy.

Terenowy Komitet Frontu Jedności Narodu dziękuje redakcji za poruszenie problemów życia kulturalnego mieszkańców Sikawy „a raczej torpedowania go przez szczupłe grono osób z tzw. Ochotniczej Straży Pożarnej”.

Obie strony wypowiedzi są w imieniu i w trosce o mieszkańców Sikawy.

Co za licho? — zastanawiamy się, czytając listy.

Wciążniejszy dyrektor OSP na Sikawie zgromadziło się kilkanaście osób. Pewien urodzony mówca pomstuje na strażaków (w imieniu mieszkańców, oczywiście), że ich świetlica to gniazdo rozpusty. Strażacy odpowiadają, że potrzebne im są pieniądze na sprzęt, bo strażak musi wyglądać godnie, ponieważ reprezentuje Polskę Ludową, a ostatnio zlamano się pięć toporków i trzeba je oddać do naprawy. Wtedy ów urodzony mówca odpowiada, żeby się nie wykręcali, bo pięć toporków powinna naprawić komenda stra-

ży zawodowej, po czym znów wywiązuje się dyskusja.

Wreszcie nie wytrzymują i pytają: o co tu chodzi?

Informują mnie wówczas, że znajdują się na zebraniu komitetu organizacyjnego Stowarzyszenia Kulturalnego Mieszkańców Sikawy. Statut stowarzyszenia, który po chwili mam w ręku, jest opatrzone „plomami” i pieczęciami Zarządu Spraw Wewnętrznych Prez. RN m. Łodzi. Dokument ów przewiduje m. in.: podnoszenie kultury i świadomości socjalistycznej mieszkańców przez powołanie sekcji dramatycznej, chóru, prowadzenie rozrywek świetlicowych i biblioteki, organizowanie filmów, odczytów, pogadanek itd., itd.

Pod koniec zebrania jeden ze strażaków nie wytrzyma i mówi:

— Zbudujcie nam remizę, to wam oddamy ten budynek i robcie sobie, co chcecie.

Na to trzej organizatorzy stowarzyszenia — przewodniczący TK FJN i dwaj radni DRN-Widzew — zapalali oburzeniem i stwierdzili, że pod żadnym pozorem do zarządu nowego stowarzyszenia nie wejdą.

Gdybym był protokołantem, napisałbym w tym miejscu: „na tym zebraniu zakończono”. Prawda, ustalono jeszcze ewentualne kandydatury 19 przyszłych członków zarządu. Nie ustalono natomiast terminu zebrania mieszkańców, którzy mają się wypowiedzieć, czy chcą takiego stowarzyszenia, czy będą do niego należeć i po-

cierać jego działalność. Drobiazgi.

Na przystanku w ciemnej uliczce trzeba długo czekać na autobus. Choć to dopiero ósma wieczór, na ulicy „żywej duszy nie uświadczysz”. Mieszkańcy Sikawy skryli się w domach i nie podejrzewają nawet, że „w ich imieniu” toczy się święta wojna, która do niczego nie prowadzi.

Obiekt, będący w posiadaniu straży pożarnej (która notabene, jak łatwo zauważyć, wykazała już wiele inicjatyw) mógłby stać się ważnym ośrodkiem życia kulturalnego osiedla, pod warunkiem, jednak że:

\* znajdą się niezbędne fundusze na remont,

\* uda się zapewnić fachową opiekę instruktorów LDK (powinno to być placówka w rodzaju domu kultury, a nie upadłej fabrycznej świetlicy),

\* ktoś z dużym autorytetem, np. przedstawiciel Wydziału Kultury, potrafi doprowadzić do zgody zwąsnione „strony”.

Nieodparcie nasuwa się stwierdzenie, że właśnie w odległych, opuszczonych dzielnicach, dobra praca ośrodka kulturalnego, o jaki nam chodzi, może dać natychmiastowe społeczne rezultaty. Bez tego Sikawa pozostanie tym, czym była i jest do dziś, mimo administracyjnego „przydziału” do Wielkiej Łodzi — gminą, gdzie straszny partykularizm.

J. BRYSZ

## Cybernetyka a filozofia marksistowska

Wydział Propagandy KL PZPR przypomina zainteresowanym, że w dniu 16. III, br., o godz. 16, w sali KL (partier), odbędzie się wykład lektora KL, mgr Kerszmana, na temat: „Cybernetyka a filozofia marksistowska” (zamiast konferencji teoretycznej).

## Kres lotniczych katastrof?

Olbryznie spadochrony, wykonnane ze specjalnego niepalnego perlonu, mają chronić spadające samoloty od zniszczenia. Spadochron umieszczony jest w tylnej części samolotu. Gdy następuje katastrofa, spadochron automatycznie rozwija się, po czym samolot spada na ziemię z tak niewielką prędkością, że uderzenie o ziemię nie powoduje ani większych zniszczeń, ani poduceń u ludzi.

Spadochron ten zostaje wyrzucony w powietrze za pomocą sprężonego powietrza — z samolotem łączy go 6—12 lin z tegoż perlonu. Podczas prób dokonanych ostatnio w USA, zatrzymano silniki na wysokości 5500 m i samolot zaczął powoli spadać, zawieszony na spadochronie. Jedynym uszkodzeniem, po lekkim zderzeniu z ziemią, były nieduże zgrnięcia smigieł.

## W „Pstragu”

### „Lunapark”

Przygotowania trwały blisko pół roku, a rozpoczęły się tuż po przerwie wakacyjnej, jeszcze we wrześniu. Tym razem zespół autorów „Pstraga” postawił sobie zadanie bardziej ambitne niż w poprzednich programach — stworzyć spektakl, który łączyłby elementy satyrycznej składowki w jedną tematyczną całość. Tak właśnie narodził się projekt „Lunaparku”, gdzie zdarzenia odbijają się w krzywym zwierciadle, a nad wszystkim dominuje wesoła zabawa.

Dzisiaj wieczorem pierwsi widzowie będą mogli ocenić premierę „Pstraga”. Z praktyki bowiem wynika, że przedstawienie tego typu, gdzie każdy z tekstów przechodzi swoją prapremierę, można ocenić dopiero w konfrontacji z publicznością, zważywszy jej reakcje.

Nie będziemy więc w tej chwili starali się analizować programu pod kątem: dobry czy zły. Spieszymy tylko donieść, że jest tam na pewno wiele nowych i ciekawych dowcipów, mnóstwo zabawnych sytuacji z wystąpieniem pierwszej polskiej rakiety kosmicznej włącznie, przepowiedniami Wernyhory itp.

Obecny program przygotował Ryszard Ronczewski, który reżyserował również poprzedni, nagrodzony na ubiegłorocznym festiwalu program „Kraj na ziemi”.

Poprzedni program szedł w „Pstragu” przeszło 50 razy i w zasadzie „nie wygrany” opuścił scenę. „Lunaparkowi” prorokować chyba można niemiękkie powodzenie, chociaż (jak zaznaczyłem na wstępie), nigdy nie wiadomo. Jak się dowiadujemy, „Pstrag” będzie grał w obecnym sezonie dwa razy w tygodniu — w piątki i w niedziele. Z programem tym teatr wyjedzie na wiosenny Festiwal Studencki do Krakowa.

## Czy ZST zawiodą WFM?

I w Łodzi jest przemysł motoryzacyjny. Zakłady Sprzętu Transportowego na ul. Liściastej produkują pierścienie tłokowe i cylindry motocyklowe. Oczywiście nie przasadzajmy, to jeszcze nie samochody i motocykle, ale bądź co bądź ich cząstka powstaje w Łodzi.

Nas najbardziej interesują cylindry i bieżąca ich produkcja. Dla niewtajemniczonych trzeba jednak kilka słów wyjaśnienia.

Zakłady Sprzętu Transportowego są tak zwanym kooperantem WFM. Dostarczają jej cylindry motocyklowe. W roku bieżącym plan zjednoczenia przewidywał produkcję w wysokości 45.200 szt. Załoga ten plan zaakceptowała. Kontrolny nie wysunięto, bo i po co? Przecież jeśli WFM nie zechce większej ilości cylindrów to „na magazyn” nie ma sensu produkować.

W drugiej połowie stycznia nadszedł z Warszawy apel załogi WFM. Kontrolny war-

szawski przewidywał zwiększenie produkcji motocykli. Teraz warszawczacy wzywali kooperantów do przyjęcia zwiększonych zamówień.

W fabryce na Liściastej zwolano naradę samorządu robotniczego. Dodatkowe zamówienie było poważne. W skali rocznej domagano się 14.400 cylindrów więcej. Samorząd postanowił przedstawić nowe zadanie do akceptacji załozde odlewni. Od niej bowiem przede wszystkim zależało wykonanie zamówienia.

Odlewnicy zwiększone zamówienie przyjęli. Ba, przyjęli to mało powiedziane. Zwiększenie produkcji cylindrów ma się od być bez dodatkowych nakładów finansowych, to znaczy przy nie zwiększonym stanie zatrudnienia i tym samym parku maszynowym.

A oto, jak zmodyfikowano plany miesięczne I kwartału? W myśl starych założeń, w styczniu, lutym i marcu miano wyprodukować po 3.800 cylindrów. Według nowych planów, w styczniu 4.400, a w lutym i marcu po 4.500.

Tak zaś wygląda wykonanie: w styczniu wyprodukowano 4.300, a w lutym już 5.000 (nadmierzono załoga setkę ze stycznia i o 400 przekroczono plan lutego). W marcu plany wykonywano na bieżąco.

Te osiągnięcia są między innymi zasługą nakładaczy: Wojtczak, Wardański, Józwiak i Budziarek wykonują je 200 proc. normy, formiarza Krzysztofiaka (240 proc. normy) oraz rdzeniaryz Kopczyńskiego i Józefy Giering.

W radzie robotniczej i kierownictwie zakładów oblicza się, że zobowiązania wobec WFM wykonane zostaną przed terminem. Oczywiście pod warunkiem przekraczania podwyższonych obecnie planów. A to ostatnie gwarantuje załoga odlewni.

Zyczymy jej powodzenia w realizacji tego niezwykle cennego zobowiązania, które przyczyni się do zwiększenia produkcji motocykli w Polsce.

E. TUL.

## Mar tu za lem

Najstarsze drzewo w Niemczech rośnie w Staffelfein. Zgodnie z tabliczką na drzewie, lipa ma ok. 1000 lat. Obwód pnia wynosi 24 m, wysokość 22 m. Fot. — CAF



## Operacja na ekranie

W klinice chirurgicznej uniwersytetu w Berlinie zainstalowano wielki projektor telewizyjny, z ekranem o wymiarach 2x3 metry. Studenci w audytorium, które mieści 200—300 osób mogą równocześnie obserwować przebieg skomplikowanych operacji, wykonywanych przez wybitnych chirurgów. Urządzenie telewizyjne składa

się z 3 podzespołów (nadawczej kamery telewizyjnej, stołu kontrolnego oraz lampy projekcyjnej otrzymującej wzmacnione sygnały obrazu) — połączonych specjalnymi kablami. Obraz o rozmiarach 70x95 mm jest tu rzutowany na ekran za pomocą optyki lustrzanej. Lam pa projekcyjna telewizyjna ma napięcie anodowe 60.000 V.



Dwa dni przed premierą byliśmy na próbie w „Pstragu”. Nie wykończone jeszcze dekoracje, niepełne kostiumy, ale nastroj w zespole raczej dobry.

J. B. (tekst i zdjęcia)

## Owocnych obrad uczestnikom ZJAZDU życzą radni DRN - RUDA

W świetlicy Domu Kultury przy ul. Sopotkiej 3-5, odbyła się ostatnia sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Ruda, poświęcona ocenie bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz zesłaniem działalności Kolegium Karno-Orzekającego.

W związku z trwającym III Zjazdem PZPR, uczestnicy sesji wysłali do Warszawy depeszę, w której popierają Zjazd czynnym społecznym, polegającym na porządkowaniu i upiększaniu Rudy. W zakończeniu depeszy, czytamy:

„Przesyłając Zjazdowi najserdeczniejsze życzenia owocnych obrad, zapewniamy, że z uchwał Zjazdu wyciągniemy jak najbardziej słuszne wnioski do dalszych prac nad rozwojem naszej dzielnicy”.

Na sesji radni dzielnicy, jako pierwsi w Łodzi i prawdopodobnie w Polsce, wybrali nowych członków Kolegium. Spośród 100 kandydów wytypowanych przez zarządy zakładów pracy i instytucji, wybrano do pracy w nowym Kolegium 80 (w tym 65 mężczyzn, 15 kobiet, 26 pracowników umysłowych, 7 pracowników, 3 nauczycieli itd.). Wybrano także przewodniczącego Kolegium, którym został K. Bartkiewicz — kierownik Wydziału Spraw Wewnętrznych. Spośród 80 członków Kolegium utworzyło 25 składów orzekających. Do tej pory było tylko 16.

Po wyborach radni podjęli uchwałę, zmierzającą do usprawnienia pracy nowego Kolegium. Mówi ona m. in. o konieczności szkolenia zawodowego członków składów orzekających, organizowania kwartalnych narad roboczych z MO, ściślejszej współpracy z Komitetem Przeciwalkoholowym, dzielnicy inspektoratem oświaty, komitetami rodzicielskimi itd. (D.-S.)

## CO KIEDY? ILE? otrzymamy na święta

- ★ Mięsa i wędlin wystarczy
- ★ Pomarańcze z Izraela
- ★ Figi z Turcji
- ★ Rodzynki z Grecji
- ★ Migdały z Hiszpanii

Zawsze z dużą rezerwą informujemy naszych czytelników o zaopatrzeniu przedświątecznym. Czynimy to i teraz, choć przedstawiciele Wydziału Handlu zapatrują się na zagadnienie z wyjątkowym optymizmem. Oby ich przypuszczenia się sprawdziły, wówczas będziemy serdecznie gratulować.

Najbardziej poszukiwanymi i zasadniczymi artykułami świątecznymi są mięso i wędliny. Zaczniemy więc od sytuacji w mięsie. Cyfry, które za chwilę podamy, dotyczą zaopatrzenia wyłącznie na święta, niezależnie od bieżących dostaw. Na rynek w tygodniu przedświątecznym rzuci się do datkowo 25 ton schabu, 47 ton cielęciny oraz około 25 ton wołowiny. Baraniny jest tak dużo, że Łódź wstrzymuje się od jej odbioru. Według opinii fachowców, podane powyżej ilości powinny w zupełności pokryć potrzeby rynku. Gdyby natomiast i te prawie ponad 100 ton mięsa wykupili łodzianie, będą możliwe pewne dorzuty.

Z wędlinami świątecznymi również nie powinno być kłopotu. Według opinii przedstawicieli Wydziału Handlu, przede wszystkim łódzkie przygotują (w okresie na 10 dni przed świętami) 310 ton szynki. Będą więc szynki z kością, bez kości, gotowane oraz trochę (już w ostatnim dniu) szynki konserwowych. Na te ostatnie nie można jednak zbyt wiele liczyć, gdyż ilość ich będzie znikoma. Baleronów sklepy łódzkie otrzymają 25 ton, polewając 15 ton, a beczki 63 ton.

Przewiduje się wyprodukowanie w ostatnich czterech dniach przed świętami 80 do 100 ton białej kiełbasy. Ten smakołyk wielkanocny cieszy się dużą popularnością, zwa-

ższa w Łodzi i jeżeli ta ilość będzie nie wystarczająca, przez twórczo łódzkie wyprodukują nawet więcej.

Znając apetyty łodzian, wierzymy, że te ilości zostaną wykupione. Chodzi tylko o to, żeby równocześnie odpowiednio zaopatrzyć miasta w województwie, by te nie wykupywały puli mięsnej i wędlinarskiej Łodzi.

gorzej natomiast wygląda sprawa z rybami. Ryb słodkowodnych nie będzie prawie zupełnie. Natomiast śledzi nie zabraknie.

W tej chwili Łódź oczekuje na transport 24 ton pomarańczy z Izraela. Razem z zapasami owoców cytrusowych będzie na święta 40 ton. Nadeszły już migdały z Hiszpanii, figi

z Turcji oraz rodzynki z Turcji i Grecji. Nie są to ilości zbyt duże, ale dla smakoszy chyba wystarczy.

Za kilka dni władze handlowe ustalą również zapotrzebowanie pieczywa na tydzień przedświąteczny. Musi się dokonać skrupulatnych obliczeń, by nie powtórzyć błędów z roku ubiegłego, kiedy to w Wielki Piątek i sobotę poważnym problemem było nabycie bochenka chleba.

Jak zda egzamin w nęlatwej próbie wzmoczonych zakupów świątecznych łódzki handel spożywczy, przekonamy się niebawem. (Sk)

## Problemy ŁODZI Dzieje Tradycje

tematy godne podjęcia

Donosiliśmy już, że dyrektorem upaństwowionego obecnie Wydawnictwa Łódzkiego został Aleksander Postołow. Odwiedziłmy go ostatnio w jego mikroskopijnym biurze — klifie przy ul. Piotrkowskiej 117, w której gnieździ się jeszcze 8 osób (!).

— Wydawnictwo wasze nazywa się „Łódzkie”. Czy słusznie? Czy w swoich najbliższych planach wydawniczych uwzględniście również pozycje o tematyce związanej z naszym miastem?

— Tak jest — odpowiada dyrektor Postołow. — Wydawnictwo nasze nastawia się na wydobywanie tych postępów wartości, jakie Łódź i okręg

łódzki mogłyby wnieść do ogólnopolskiej kultury. Łódź jest wielkim skupiskiem zarówno robotników jak i inteligencji pracującej, a również poważnym ośrodkiem ruchu naukowego. Sądzę więc, że problemy, jakie nurtują łódzkie społeczeństwo — tak bardzo zróżnicowane — powinny znaleźć swoje odzwierciedlenie w literaturze pięknej i polityczno-społecznej. Również i dzieje Łodzi, tak typowe dla rozwoju przemysłu w dawnym Królestwie Kongresowym i tak ściśle związane z walką klasy robotniczej, są tematem godnym podjęcia.

— Prosimy o bliższe szczegóły tych interesujących projektów.

— Jeśli chodzi o pozycje związane z tradycjami rewolucyjnymi Łodzi i rozwojem przez myśl w okręgu łódzkim, mamy zamiar wydać szereg monografii, poświęconych historii większych zakładów włókienniczych Łodzi i okręgu. W opracowaniu znajdują się również monografie poświęcone ruchowi rewolucyjnemu Łodzi, jak „Komuniści łódzcy w pracy i walce”. Zamierzamy również wydać prace o powojennych teatrach Łodzi.

— A literatura piękna?

— Ta pozostaje pod znakiem wyników konkursu ogłoszonego w ubiegłym roku. Przewidujemy wydanie już w bieżącym roku wszystkich pozycji nagrodzonych, między innymi W. Macha „Życie duże i małe”, L. Gomolińskiego „Ucieczka” i A. Minkowskiego „Nigdy na świecie”. Pokosie konkursowe było nadspodziewanie bogate i to raczej w sensie jakościowym. Charakterystyczne jest współczesna tematyka. Krytyka odniosła się do tych powieści bardzo przychylnie, zainteresowała się nimi nawet zagranicą. Za prace poza konkursowymi mamy dwie książki o tematyce łódzkiej, więc: L. Gomolińskiego „Wieczory nad Łódką”, E. Szustera „Leśni”

— A czy znajdziecie u siebie również i kącik poświęcony poezji?

— Owszem! W dalszym ciągu kontynuować będziemy „Biuletyn Poetów”, poświęcając ją głównie dobiutantom.

— Teraz ostatnie pytanie: jakie są największe bolączki Wydawnictwa Łódzkiego?

— Przede wszystkim lokal! Praca nasza będzie niezmiernie utrudniona, jeśli w najbliższym czasie go nie otrzymamy.

Rozmawiał: M. J.

## Co słyhać w Pabianicach

- Chcemy mieć tylko taką szkołę Tysiąclecia
- Więcej światła i lepszych nawierzchni
- W oczekiwaniu na gaz

Długo ojcowie miasta zastanawiali się nad wyborem projektu budowy szkoły Tysiąclecia w Pabianicach. Wybór nie był łatwy. Zwidzono wiele szkół, oglądano jeszcze więcej projektów. Aż wreszcie...

Podczas pobytu przedstawicieli Pabianic w Warszawie, zwiędzono nowoczesną szkołę na osiedlu mieszkaniowym Wierzbno. I wtedy wszyscy zgodnie orzekli: tylko taką szkołę chcemy mieć w Pabianicach. Szkoła na Wierzbnie wybudowana systemem uprzemysłowionym w ciągu 7 miesięcy, kosztem — wraz z kalkulem urzędowym wnetrz — 8 mln. zł — najbardziej pabianiczom przypadła do gustu. Przede wszystkim uznano, że wzbudziło samo rozwiązanie architektoniczne. Przerobiono jasne klasy, szerokie korytarze, wygodne szatnie (dla każdej klasy osobno)...

Oczywiście w Pabianicach podobnej szkoły nie budowano by systemem uprzemysłowionym. Dla jednej szkoły nie opłacałoby się bowiem urządzać uprzemysłowionej budowy. Tym bardziej, że nie wiadomo jeszcze, kiedy rozpocznie się sama budowa. W Pabianicach pienszą szkołę Tysiąclecia (15 izb), wybuduje się przy ulicy Karolewskiej. Rzecz jednak w tym, iż warszawskie Biuro Projektów, do którego zwrócono się o przygotowanie dokumentacji technicznej, dotychczas nie udzieliło konkretnej odpowiedzi. Również nie wiadomo, czy wykonawca — MPRB będzie mógł jeszcze w tym roku rozpocząć budowę. A tu już w dalszych planach przewiduje się do roku 1965 wybudowanie drugiej szkoły Tysiąclecia.

Następnym problemem, który spędza sen z powiek ojcom miasta, jest sprawa światła jarzeniowego i lepszej nawierzchni ulic. Zaczęło się od tego, że w ramach zobowiązań przed zjazdowych Zakłady Tkanin Technicznych postanowili własnym kosztem, przy pomocy własnych fachowców, założyć instalacje oświetlenia jarzeniowego na odcinku od ul. Żymierskiego do Traugutta (500 metrów). Inwestycja ta ma być przeprowadzona jeszcze w tym roku.

Wg planów Miejskiej Rady Narodowej ulice Armii Czerwonej, Żukowa i Partyzancka powinny otrzymać oświetlenie jarzenowe. Jednakże są poważne trudności i z funduszami na ten cel, i z samymi materiałami (brak opraw do lamp jarzeniowych). Dlatego też ojcowie miasta z radością powitali ceną inicjatywę Zakładów Tkanin Technicznych, licząc na to, że inne fabryki do-

pomogą w oświetlaniu ulic. Wspólnymi siłami można bowiem wiele zrobić.

W tej jednak chwili najbardziej aktualna jest sprawa szlachetnej nawierzchni na ulicy Armii Czerwonej. Ulica ma być poszerzona, a jezdnią otrzyma kostkę granitową. W pierwszym etapie projektuje się wykonanie robót na ok. 2,5 mln. zł.

Pabianice również przygotowują się na otrzymanie gazu ze Śląska. Dotychczas w nowym budownictwie na 26 bloków tylko dwa posiadają instalacje gazowe. Obecnie w nowych blokach inwestor będzie zakładał potrzebne instalacje, ponieważ jest realna możliwość przyłączenia Pabianic do sieci gazowej ze Śląska. Żywe zainteresowanie gazem śląskim przejawiają również zakłady pracy, które na pewno w ramach własnych inwestycji przyczynią się do szybszej rozbudowy sieci gazowej w tym okręgu. (J. Kr.)

## „Współczesność” w Klubie MPiK

Wieczór poświęcony twórczości młodych poetów warszawskich, odbędzie się dziś o godz. 19 w Klubie MPiK (ul. Piotrkowska 86, I piętro, czelintnia).

Udział wezmą:

1. ST. GROCHOWIAK
2. M. OSMIAŁOWSKI
3. J. CZAJKOWSKI

Wstęp wolny.

## Z ukosa „PASZTECIK” nareszcie apetyczny

Spławiła, brudno-czerwona deska z białym napisem „Pasztecik” szpecząca sklep garmażeryjny na rogu ul. Piotrkowskiej i Zielonej — przestała nareszcie denerwować przechodniów swoją wyjątkową brzydotą. Po została po niej jedynie jasnoszara plama przypominająca jeszcze niekiedy lu-

dziom, że coś takiego tu wisiało. Na szczęście — spojrzawszy nieco dalej, szybko się o tej smętnej przeszłości zapomina, bo oto nad sklepem ukazały się estetyczne napisy.

Szyld „Pasztecik”, który obecnie zdobi sklep zarówno od strony ul. Piotrkowskiej jak i sprzedawcy, a także przechodniów, którzy nie muszą się już krzywić na widok brzydoty. Zadowolona jest także prasa, która na ten temat pisała wiele razy.

Sam sklep zresztą również uległ przeobrażeniu. Lokal powiększono i odnowiono, wszystko jest tu teraz czyste, estetyczne i przyjemne. Poprawiło się także zaopatrzenie sklepu i wybór garmażeryjnych artykułów jest obecnie większy.

No proszę — i wszystko jest w najlepszym porządku. Zadowoleni są zarówno kupujący jak i sprzedawcy, a także przechodni, którzy nie muszą się już krzywić na widok brzydoty. Zadowolona jest także prasa, która na ten temat pisała wiele razy.

(45)

## Podwójne święto XXI Liceum

- ★ Nadanie szkole imienia B. Prusa
- ★ Wręczenie sztandaru ufundowanego przez Komitet Rodzicielski

XXI Liceum Ogólnokształcące nie miało dotychczas żadnego patrona. Toteż grono

pedagogiczne i uczniowie liceum wystąpił do Ministerstwa Oświaty z wnioskiem nadania ich szkole imienia Bolesława Prusa. Projekt akceptowano. Uroczystość ta połączona z wręczeniem sztandaru ufundowanego przez Komitet Rodzicielski, odbędzie się dzisiaj o godzinie 17 w auli gmachu szkolnego (Al. Kościuszki 65).

W podwójnym święcie szkoły, obok młodzieży i grona pedagogicznego wezmą udział przedstawiciele Kuratorium, władz partyjnych i miejskich oraz dyrektorzy szkół. Dla zdokumentowania swoich uczuć do ukończonego patrona, uczniowie liceum przygotowali w części artystycznej montaż „Placówki” i „Lalki”. (st)

## Nowy sklep pończosznicy przy ul. Zielonej 25a

Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Pończosznego i ZPP im. Jurczaka będą dostarczać pończochy i skarpety swe go wyrobu do nowego sklepu pończosznicy przy ul. Zielonej 25a. Sklep ten dyrektora PSS — Artykuły Przemysłowe otwiera dziś, tj. w sobotę. Można żywić nadzieję, iż ta nowa placówka handlowa, dzięki współpracy z łódzkimi zakładami, będzie posiadała bogaty asortyment towaru. (kr)

## Komitet Wyposażenia Szkoły Tysiąclecia Czytelników „Dziennika Łódzkiego” Konto nr 7-9-705

W ostatnich dniach na nasze konto wpłynęły następujące sumy:

- ZAKŁADY PRZEM. JE-DWABNICZEGO IM. GEN. W. WRÓBLEWSKIEGO wplaciły na nasze konto zł 9,574.
- MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DROGOWYCH (ul. Piotrkowska 17) przekazały sumę zł 2,876.
- ŁÓDZKI ZARZĄD PRZEMYSŁU SPORTOWEGO (ul. Mickiewicza 16-18) zł 2,196.
- SRÓDMIEJSKO - ŁÓDZKIE

- ZAKŁADY PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO (ul. Zachodnia 89) zł 658.
- SPÓŁDZIELNIA PRACY „MAZOWSZE” (ul. Sienkiewicza 9) zł 748.
- STOWARZYSZENIE INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW OGRÓDNICTWA (ul. Piotrkowska 102) zł 500.
- KOBIECY ZATRUDNIONE W MHD ARTYKUŁAMI UŻYTKU KULTURALNEGO zamiast urzędzenia akademii na dzień 8 marca, przekazały na nasze konto zł 1,000.

Przypominamy wszystkim naszym czytelnikom i sympatykom, że nr konta komitetu brzmi: KOMITET WYPOSAŻENIA SZKOŁY TYŚIĄCLECIA CZYTELNIKÓW „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” PKO nr 7-9-705.

Wpłaty można dokonać również w redakcji „Dziennika Łódzkiego” (ul. Piotrkowska 96, III piętro, sekretariat).

## „Stworzenie świata” po raz drugi

Do największych pomników muzyki klasycznej, obok symfonii Beethovena, czy oper Mozarta, należą także oratoria Haydna. Zławsza słynne Oratorium „Stworzenie świata” Józefa Haydna, należy do szczytów poezji całej literatury oratoryjnej. W obszernym, pełnospokalnym dziele, przy pomocy dużej obsady wykonanej przez trzech solistów, chór i orkiestrę, tworzy Haydn wizję przebogata oratoryjnie, choć pełną prostoty i skromności.

Wystawienie Oratorium „Stworzenie świata” cieszyło się wielkim powodzeniem wśród publiczności i stało się sukcesem ogólnopolskim, czego dowodem zaproszenie Filharmonii Łódzkiej do zaprezentowania tego arcydzieła warszawiakom w ramach tzw. „Warszawskich Koncertów”.

Aby wszyscy muzycy łodzianie mieli możliwość usłyszenia Oratorium Haydna — „Stworzenie świata” zostanie wystawione raz jeszcze w Filharmonii Łódzkiej, we wtorek, 17 marca o godz. 19.30. Wykonawcami będą: orkiestra filharmoniczna i chór przy Filharmonii pod dyrekcją Henryka Czyży. Jako soliści wystąpią: Lidia Skowron (sopran), Kazimierz Pustelak (tenor), Adam Szybowski (bas - baryton).

Posiadacze abonamentów mają pierwszeństwo nabycia biletów.

## Z MIASTA w kilku zdaniach

■ COTYGODNIOWE CIĄGNIENIE „KUKULECZKI” odbędzie się 15 bm. o godz. 11 w Rudzkiej Farbiarni i Wykończalni „Pierwsza”, ul. Deszczowa 26.

W tym samym miejscu i cza się zostanie rozlosowane specjalne nagrody „Kukuleczki” przewidziane na konkurs „Jubileuszowy” z gry 94 z dnia 8 lutego 1959 r.

■ W ŁÓDZKIM DK ŁÓDZ-BALUTY (ul. Zgierska 71), odbędzie się dziś koncert jazzowy, muzyki mechanicznej z cyklu „Historia jazzu”. Słowo wiążące — Zdzisław Bartoszewicz. Początek o godz. 18.

■ KLUB KOBIEC zawiadoma, że na spotkaniu kobiet 16 bm. o godz. 18, przy ul. A. Struga 1, zostanie wygłoszona prelekcja na temat: „Święta — w budźcie przeciwnej rodziny”.

Na zakończenie odbędzie się pokaz dekoracji tortów, demonstrowany przez Mirosławę Augustyniak z Zasadniczej Szkoły Gospodarczej.

■ W ZASADNICZEJ SZKOLE GOSPODARSTWA DOMOWEGO (ul. Orzeszkowej 31, dojazd tramwajami 4, 8, 11, 16), 16 bm. o godz. 15, nastąpi otwarcie kursu dla kucharek żłobków, przedszkoli i

szpitali organizowanego przez Komisję do Spraw Gospodarstwa Domowego przy Zarządzie Ligi Kobiet.

■ INTERESUJĄCY DOKUMENT. W kinie „Gwardia” rozpoczęto wyświetlanie interesującego filmu produkcji radzieckiej pt. „Wielka bitwa”. Jest to film dokumentalny, ukazujący zwycięską bitwę pod Stalingradem i bohaterstwa obrońców miasta. Jako dodatek do tego interesującego filmu oglądamy ciekawy „Karnawał w Meksyku”. Program ten będzie wyświetlany tylko do najbliższego czwartku.

■ LETNIA WYCIECZKA do Bułgarii organizuje PTTK w Łodzi. Koszt wraz z podróżą samolotem zł 3,300. Zapisywać się można już w PTTK przy ul. Piotrkowskiej 102a.

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Miłczyński 67
Pogot. Ratunkowe 404-44
Straż Pożarna 98
Kom. Miejska MO 292-22
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
MOI 359-15

TEATR

TEATR NOWY (Wieńcowy)
TEATR 7.15 (Traugutta)
OPERETKA (Piotrkowska)
TEATR IM. JARACZA
TEATR POWSZECHNY

GO? Gdzie? Kiedy?

WYSTAWY

WYSTAWA KPP-owska
WYSTAWA MONIUSZKOWSKA
WYSTAWA MONIUSZKOWSKA

KINA

ADRIA (II - Studyjne)
BAŁTYK (premierowe)
DWORCOWE (II - Dw. Kalski)

WYNALEZKI

Wynalazek prod. czeskiej, doz. od lat 10, 16, 18, 20

WYNALEZKI

ROMA (I - Rzgowska 84)
POKÓJ (II - Kazimierza)
I MAJA (II - Kiliński)

WOLNOSC

Przybyzowski (premierowe)
„Natalia“ prod. franc.
ODIA (Przedziałowa 68)
GARNIZONOWY KLUB

WYNALEZKI

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kln.

INŻYNIERA lub technika z długoletnią praktyką robót sanitarnych (wod.-kan.) na stanowisku starszego inspektora...

2 KLEBOWNIKÓW robót, 1 kalkulatora kosztorysanta, 10 murarzy, 25 robotników...

INŻYNIERÓW i techników konstruktorów budowlanych i architektów na stanowiska projektantów...

PODZIĘKOWANIE. Za troskliwą opiekę i wysiłki okazane w czasie choroby żony i matki S. i P. IRENY POPIELECKIEJ

PODZIĘKOWANIE. Ordynatorowi dr T. Fuchowi, dr W. Nowocieni, p. M. Rakowej wraz z całym personelem pielęgniarskim...

NAUKA. KURSY kroju i szycia organizuje Zakład Doskonałości Rzemiosła w Łodzi...

LEKARSKIE. Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych i wenerycznych...

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLAC z planem budowy sprzedam. Wiadomość Łódź-Doły, Sycyńskiego...

DIŻURY aptek

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Złotowska 63, Pl. Wolności 2, Pl. Połku 3...

LOKALE

POKÓJ wycielony spod kwaterekupie. Oferty pisemne „3870“ Biuro Ogłoszeń...

LEKARSKIE

Dr CHECINSKI - specjalista chorób skórnych i wenerycznych...

SPRZEDAŻ

SYPIALNIE jasną „Cytryna“, stoły, krzesła, kredensy, biblioteki...

PRAGA

GOSPODIA potrzebna od zaraz. Zgłoszenia w godz. 14-18, ul. Zachodnia 66, m. 14...

ROŻNE

Dr IDZIKOWSKIEJ, dr Mokrzyckiej oraz personelu paw. III wewn. Szpitala im. Korczaka...

ZARZĄD APTEK m. ŁODZI

odprzeda po cenach korzystnych następującą opakowania używane: 500 skrzyń drewnianych...

JEDNE NOŻYCE UNIWERSALNE DO CIĘCIA KSZTAŁTOWNIKA

ZAKUPI od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych lub od osób prywatnych Zakład Izolacji i Robót Przemysłowych...

WSZYSTKIM PRACOWNIKOM Zakładów Przemysłu Wełnianego im. GWARDII LUDOWEJ w Łodzi

Przetarg nieograniczony II

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO im. GWARDII LUDOWEJ w Łodzi, ul. W. Wróblewskiego nr 19

Przetarg ograniczony I

Centr. Skł. Farm. „CEFARM“ P.P. w Warszawie, Składnica w Łodzi, ul. Roosevelta 3

Przetarg nieograniczony II

Lódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Łodzi, ul. Wólczańska nr 10

PRACOWNICY POSZUKIWANI

DWÓCH TECHNIKÓW drogowych, technika z praktyką w zakresie budowy mostów stальных...

ZAKŁADY Przemysłu Bawełnianego im. St. DUBOIS w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82-84

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WEŁNIANEGO im. GWARDII LUDOWEJ w Łodzi, ul. W. Wróblewskiego nr 19

ZAKŁADY USŁUG RADIOTECHNICZNYCH i TELEWIZYJNYCH Przedsiębiorstwo Państwowe ZAWIADAMIAJĄ

# XXV Hokejowe Mistrzostwa Świata

## Nareszcie zwycięstwo drużyny polskiej

☎ telefonem od specjalnego wystawnika

Nareszcie pierwsza pocieszająca wiadomość — hokeiści nasi w turnieju pocieszenia mistrzostw świata pokonali Szwajcarię 2:1. Dzięki temu zwycięstwu opuściliśmy ostatnie miejsce w tabelce, wyprzedzając Szwajcarię. Pozostał nam do rozegrania ostatni mecz z reprezentacją Włoch. Jeżeli wygramy i ten mecz, to wówczas wysunemy się na 4 miejsce w tabeli, a w klasyfikacji ogólnej drużyna Polski znajdzie się na 10 miejscu.

Oby tak się stało.

Głównym programem wczorajszego spotkania był mecz USA — CSR. Kibice zespołu czechosłowackiego do ostatniej chwili nie tracili nadziei i wiary w swoich graczy, ale niestety, rozegrali się, bo ich pupile przegrali 2:4. Przegrana ta odebrała Cze-

chosłowakom szansę zdobycia brązowego medalu. Drużyna gospodarzy ma już tylko jeden mecz z Kanadą, wówczas gdy ZSRR — dwa, a mianowicie z Finlandią i ze Szwecją. Natomiast USA dziś spotka się z Kanadą.

Tabela punktacyjna, którą za miesiąc obok, mówi najlepiej o sytuacji jaka wynikała po wczorajszych meczach. Śledząc ją trzeba jednocześnie wziąć pod uwagę szanse faworytów w dzisiejszych meczach i ostatnich.

Największe szanse do zdobycia tytułu mistrza świata ma Kanada, która kroczy bez straty punktów. Drugie miejsce jest naszym zdaniem rozstrzygnięte na korzyść drużyny ZSRR, a trzecie — USA.



Fragment spotkania Kanada — ZSRR 3:1.

### Polska — Szwajcaria 2:1

Na lodowisku w Kolonie reprezentacja Polski odniosła pierwsze w tegorocznych mistrzostwach świata zwycięstwo. Nasi reprezentanci wygrali ze Szwajcarią 2:1 (0:1, 1:0, 1:0). Bramki dla Polski zdobyli: Gosztyła i Kurek, a dla Szwajcarii — Schleiter.

Do spotkania ze Szwajcarią Polacy wystąpili w znacznie osłabionym składzie, bowiem z powodu kontuzji nie mogli grać Olczyk, Małysiak i Skórski. W takiej sytuacji na obronę został przesunięty Janiczko, a jego miejsce w II ataku zajął Ogórczyk.

Polacy mimo trudności składowych już w pierwszej tercji mieli więcej z gry, lecz jak zwykle zawodnicy strzelali słabo. Wystarczył jeden wypadek słabo grających Szwajcarów i zespół ten ze strzału Schleitera objął prowadzenie. W II tercji Polacy w dalszym ciągu atakowali, lecz wyrównującą bramkę Gosztyła strzelił dopiero wówczas, gdy na lodzie znajdowało się tylko 3 szwajcarskich zawodników. Schleiter i Stampf „odsiadywali” karne minuty. W dalszym ciągu, mimo wysiłków ostro grających Szwajcarów, wynik 1:1 utrzymał się i Polacy po raz pierwszy na tegorocznych mistrzostwach wygrali mecz.

Ostatnia tercja rozpoczęła się znow od przewagi Polaków i

wreszcie Kurek w 52 min. gry zdobył zwycięską jak się później okazało bramkę. Niestety, sukces ten został drogo „okupiony”, bowiem nasz najlepszy zawodnik — Kurek w momencie strzału został uderzony kijem przez Szwajcara Berry, odniósł kontuzję i nie grał już do końca spotkania. Nie pierwszy już raz bardzo słabo się odwołujący na tegorocznych mistrzostwach Norwegowie Narvestad i Jahanessen nie zwrócili nawet uwagi na ten incydent.

Wynik spotkania utrzymał się do końca meczu i Polacy odnieśli pierwsze zwycięstwo. Nasi reprezentanci zegrali, podobnie jak w dotychczasowych spotkaniach, słabo ale ambitnie i to im przyniosło sukces. Natomiast Szwajcarzy są już wyraźnie bardzo zmęczeni mistrzostwami, bowiem byli tylko „ciemniem” tego zespołu, który rozgromił Polskę w Bratysławie.

### Szwecja — Finlandia 2:1

Szwecja pokonała Finlandię 2:1 (2:0, 0:1, 0:0). Bramki zdobyli: dla zwycięzców — Andersson i Lundvall, dla pokonanych — Hakala.

### USA — CSR 4:2

Wydarzeniem dnia wczorajszego był mecz USA — CSR. W bilansie dotychczasowych spotkań wspomnianych reprezentacji prowadzi USA 10:7 przy trzech remisach. Oczywiście przy pełnej widowni sympatie widzów były po stronie drużyny CSR.

W pierwszej tercji Amerykanie przetrzymali dwie kryzysowe minuty, gdy na lodzie zostało ich tylko trzech. Nauczni doświadczeniem wystrzegali się później wykroczeń jak ognia. Gdy drużyna była w komplemente, a na lodzie zjawiał się drugi atak Amerykanów, zdobyli oni w 13 minucie pierwszą bramkę przez Olsona.

W drugiej tercji dobrze pomyślane ataki przyniosły drużynie USA dalsze bramki. Padły one po szybkich akcjach i zaskakujących strzałach oddanych z bliska w 11 min. przez Mereditha i obronę Paavola oraz w 16 min. — Johnsona. Przy stanie 3:0 bramki dla drużyny CSR zdobył Prosek.

Czy to zmęczenie ciężkim me-

czem z ZSRR, czy też drużyna czechosłowacka nie miała swego dnia, doświadczenie w tej tercji zagrała słabo. W ostatniej fazie Czesi ostatnim wysiłkiem przypuścili szturm i na długie okazy zamykali Amerykanów w ich strefie obronnej. W rezultacie tego padła bramka w 2 min. ze strzału Golonki. Amerykanie wyraźnie starali się zwolnić tempo. Po 2 wspaniałych rajdach Johnsona ograniczyli się już tylko do obrony. Grali wyraźnie na utrzymanie zwycięstwa, co im doskonale się udało.

### NRD — Włochy 8:6

Ciężką walkę stoczyli na lodowisku w Kladnie hokeiści NRD z zespołem Włoch. Ostatecznie dzięki lepszej kondycji wygrali Niemcy — 8:6 (3:3, 3:3, 2:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Ziesche — 3, Kuenstler — 2 oraz Frenzel, Franke i W. Heinicke, a dla Włoch — Tomei — 2 oraz Frison, Oberhamer, Crotti i Branduardi.

### NRF — Norwegia 9:4

Zespół NRF pokonał Norwegię — 9:4 (3:2, 3:1, 3:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli:

### „Maratończyk” przesunął start o tydzień

Grypa zdziesiątkowała szeregi „maratończyków” i organizatorzy zmuszeni zostali przesunąć występ kabaretu sportowego „Maraton” z niedzieli, 15 bm., na 24 bm. Przedstawienie odbędzie się, jak było zapowiadane, w hali na Widzewie o godz. 16, z tym tylko, że trzeba będzie na razie wstrzymać się z oklaskami do następnej niedzieli.

Organizatorzy proszą nas o zakomunikowanie, że bilety wejściowe wykupione na 15 bm. ważne są oczywiście na 24 bm.

Jak widać, grypa nie oszczędza również i sportowców.



— Natychmiast do domu. Dość tej zabawy, i tak nie wygracie. Przywieźli węgiel. Trzeba zyspać do piwnicy.

## Ohrzymie zainteresowanie meczem Cracovia — ŁKS

(Korespondencja własna z Krakowa)

Podobnie, jak w roku ubiegłym pierwsze ligowe spotkanie rozegrają piłkarze ŁKS w Krakowie z Cracovią.

Tym razem scenariusz meczu będzie jednak odmienny od zeszłorocznego. Pamiętamy jeszcze zeszłoroczną premierę ligową w Krakowie, gdzie na śniegu i śliskim terenie udało się Cracovii zdobyć pierwsze cenne punkty na późniejszym mistrzostwie Polski.

Dzisiaj boisko Cracovii jest suche, pokryte pierwszą wiosną na trawę, toteż niedzielny mecz toczyć się będzie w normalnych warunkach. Wysoko technicznie zaawansowany zespół mistrza Polski będzie więc miał możliwość wykazania w pełni swych walorów.

Natrafili on jednak na dobrze

przygotowanego do sezonu przeciwnika, który skutecznie wyłożył 4-tygodniowy okres pobytu na Węgrzech. Niemal wszyscy zawodnicy krakowskiej „złapał” już pełną kondycję, wytrzymując dobrze, aż do końcowego gwizdka sędziego ostatni sparring z sosenwiecką Stalą rozgrywany podczas ulewnego deszczu.

Nowy trener Cracovii Michał Matjasz, dokonał szeregu zmian w drużynie, mając na celu wystarczającą ilość piłkarzy do swej dyspozycji. Cracovia pobliża chyba w zimie rekord Polski, jeśli chodzi o „wzrost bunek” nowych nabytków. Pozyskała ona aż 9 graczy, zarówno z drużyn krakowskich jak i z innych miast Polski. Ze Stali Mielec pozyskała ona utalentowanego bramkarza — Sztukę i pomocnika Keckiego, z krakowskiego Wawelu obrońcę Durnio-ka, z Garbarni napastnika Satorę, ze Stali Sosnowiec Konopelskiego, z BOTS Proca, z wodnika Polonii Bytom), wrócił z Górnika Brzeszcz, dawny wychowanek Cracovii, skrzydłowy Krasny, atak wzmocnił pomocnik Marcinak z Galicji i Pasternak z bełzdzkiej Sarmacji. Ci dwaj ostatni, zdaniem trenera Matjasza, są najbardziej wartościowymi nabytkami. Niestety, Marcinak nie wystąpi w najbliższych spotkaniach z powodu choroby (zapalenie korzonków nerwowych).

### Piłka nożna w radio

W najbliższą niedzielę 15 bm. Polskie Radio w godz. 12.50—14.00 w programie I przeprowadzi transmisję łączeniową z trzech spotkań I ligi piłkarskiej Legia Warszawa — Polonia Bytom, Cracovia — ŁKS, Polonia Bydgoszcz — Wisła Kraków oraz międzynarodowego konkursu skoków narciarskich z Zakopanego.

### Sass w pomocy Wieteski w obronie...!

Jak się dowiadujemy, w drużynie ŁKS, która dziś autokarem udaje się do Krakowa na mecz z Cracovią zająć mają poważne zmiany.

W linii pomocy obok Jańczyka zagra junior Sass. Natomiast Wieteski zagra na pozycji prawego obrońcy.

Atak zagra w składzie: Jezierski, Kaźmierczak, Szymborski, Soporek i Kowalec.

## Głos mają Chodakowski i Metternich

Korzystając z dnia odpoczynku polskich hokeistów odwiedziłem ich w hotelu „International”. Jest to nowoczesny, olbrzymi gmach wzniesiony z dala od centrum Pragi po drugiej stronie Wełtawy.

W holi pierwszy wpadł mi w objęcia najlepszy hokeista Łodzi i kraju Kazimierz Chodakowski. Miałem nadzieję, że wreszcie, jak zresztą wszyscy Polacy, Niemal wszystkich kosztowało mnie, żeby go nieco rozruszać i skłonić do rozmowy.

— Wiem, że wszyscy chcieliby wejść w przytoczone naszymi niepowodzenia, ale sądzę, że jest ich wiele — rozpoczyna.

— Ile pan razy brał udział w mistrzostwach świata?

— We wszystkich rozegranych po wojnie, i z przykrością stwierdzam, że nasza reprezentacja nigdy nie grała tak słabo. W Oslo były sygnały, że nie podamy się za czołową europejską, lecz oba gatelizowano je i nie uczyniono no żeby podbudować poziom i formę. Kilka meczów sparingowych — to frazaska w porównaniu z przygotowaniem przeciwników.

— Czy zdaniem pana skład reprezentacji dobrano niezbyt fortunnie?

— Mogę to potwierdzić z całą stanowczością i głośno powieścić, że skład ustalono źle. Ożenek hokeistów Legii z Górnikiem zawiodł na całej linii, w dodatku gracie Górnika wykazują zadziwiająco katastrofalny spadek formy.

— Głównie przyczynę w tym zestawieniu i odnoszisz sukcesy.

— Tak, ale inaczej gra się w kraju, a inaczej na mistrzostwach świata. Tu nie może być mowy o jakimś odpoczynku i oszczędzaniu się. Trzeba walczyć doświadczenie i każdy krząkać. Możliwość koleżki graja niestety bez „ducha”. Nie rozumiem po co tu przyjechał. Inni harują za nich, bo ileż to razy musieliśmy grać zdekomputowani o zawodników odpoczywających sobie na ławeczce kar.

— Może obawiali się kontuzji, jak np. beznadziejnie słaby Zawadzki?

— To w takim razie po co przyjechał?

Sądzę, że nie stać nas na to, żeby poziom rozpywał się po kilkunastu zespołach. Powinniśmy wybrać co lepszych graczy, tworząc dwa silne zespoły, które będą grać w interlidze. Takie rozgrywki powinny dać w efekcie wzrost poziomu. Trzeba również udostępnić hokeistom w znacznie szerszym stopniu korzystanie ze sztucznych lodowisk.

Z koleś sondujemy opinię kapitana sportowego PZHL p. METTERNICHA.

— Gdy zastanawiam się czyjechać do Oslo, byłem przeciwny temu. Drużyna wyjechała. Ja zostałem w kraju. Ci, którzy ogładali w Oslo spotkania, powinni być wywołani z tego wnioski i sygnały, które należy, jak postawić sprawę szkolenia. Już w Oslo było słabo, więc nie rozumiem na czym operano się przy snueniu perspektyw, i to różowych na Pragę. Dlaczego akurat w Pradze miało być lepiej niż w Oslo? Przecież w międzyczasie straciłmy 4 najlepszych zawodników.

— Których mianowicie?

— Pawełczyka, Czecha, Burka i Wacława. Poza tym ciarpiemy chro- niecznie od czasów Stogowskiego i Wirow-Kiły na brak bramkarza. W Pradze jesteśmy najstarszym zespołem pod tym względem. Gdyby czynniki zasiadające na najwyższym szczeblu w GKFF obserwowały mistrzostwa świata, może wówczas zdałyby sobie sprawę z tego, że pomoc z ich strony jest nieodzowna.

Zarzuca się nam, że gramy słabo, a ja zadaję pytanie, jak gra były mistrz świata — Szwecja, która nawiasem mówiąc, też straciła ostatnio 4 swoich najlepszych zawodników. Dają nam za przykład CSR, a kto z tych szanowanych doradców wie, że np. w Kanadzie już 8-letni chłopak chwytfa za kij, a doradza gracz spędza na lodowisku przynajmniej 4 godzin dziennie. Jaka jest w porównaniu z naszymi możliwościami przepustowość 31 sztucznych lodowisk w CSR, gdzie wszyscy, nie wyłączając starszych, znają się na hokeju — bo w Czechosłowacji z hokeja uczyniono sport narodo- wy. Iż to talentów mogą oni wykonać przy tak wspaniałych warunkach.

U nas jest źle i nie oczekuję rychłej poprawy. Jeżeli nasze sztuczne lodowiska będą nadal przeznaczane na różnego rodzaju inne imprezy a nie na hokejowe.

— A co pan powie o drużynie?

— Nie udaję nam się ona. Przyznaję, że popełniłem śmiertelny błąd, stawiając na graczy Górnika. Nie rozumiem, skąd taki gwałtowny u nich spadek formy. Zgadzałem się, że drużyna Legii wzmocniona 2-3 graczami wypadłaby znacznie lepiej. Mądry Polak po szkodzie.

— Wyobrażam sobie jakie gromy spadną na nasze głowy, gdy wrócimy do kraju — wirując do rozmowy Chodakowski.

— Nie na wszystkie. Wiemy, którzy z was dobrze spełnili swoje obowiązki, a którzy znaleźli się w Pradze dzięki przypadkowi. Wiemy, którzy gracze zawiedli zaufanie jak np. Zawadzki.

— Proszę przy okazji pozdrowić moich najbliższych i wszystkich sportowców Łodzi — mówi nam bez wstrząszenia Chodakowski.

KAZIMIERZ ROZMYŚLÓWICZ

## Dziś araja

W przedostatnim dniu turnieju hokejowego o mistrzostwo świata odbędzie się następujące spotkania:

USA — Kanada  
Szwajcaria — NRF  
Włochy — Polska  
Norwegia — NRD  
Finlandia — ZSRR.

## Naj... Naj...

Najslabotniejsza porażka naszej reprezentacji piłkarskiej nie obudziła dotąd nigdy tak wielkiej i głośniejszej w całym kraju dyskusji sportowej, jak obecnie w związku z występami hokeistów w Pradze. Dyskutuje się w Katowicach, Warszawie, Łodzi — słowem tam wszędzie, gdzie znajdują się większe ośrodki sportu hokejowego.

Największym powodzeniem wśród turystów przybyłych do Pragi cieszą się estetyczne, w strojach regionalnych ialeckich, no i doskonale ołowki Koh i Noor „Versatil”.

Najlepszy gracz USA Johnson z uznaniem wyraził się o dobrej i odważnej grze bramkarza Finlandii Niemi. Skromny Fin skomfudowany tą pochwałą zaczął w końcu się i jak przystało na prawdziwego sportowca — odpowiedział — staram się, ale są ode mnie lepsi...

Najmniej ciekawym meczem było spotkanie Szwecji z Finlandią. Nic też dziwnego, że spotkanie to zakończyło się nieznacznym zwycięstwem drużyny Trzech Koron. Gdyby innych obowiązywały te tak dżentelmeńskie stosunki sąsiadki, to nie przegralibyśmy 1:13 z... CSR.

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00, łączny z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Red. naczelny 325-64. Sekr. odpow. 204-75. Dział społeczno-ekonom. 228-32. Dział miejski 341-10, 337-47, 343-80. Dział kulturalny 223-05. Dział sportowy 208-95. Dział listów i koresp. 303-04. Red. nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30. czynne od 15.30, sobota do 13.00. — Prenumerata miesieczna zł 12.50. Prenumerata przyjmująca placówki pocztowe, listonosze oraz PUPKI „Ruch”, Łódź, ul. Roosevelta 17, konto PKO Łódź 7-6-579. Prenumerata za granicę wynosi: kwartalnie zł 52.50, półrocznie zł 105, rocznie zł 210. Zawiadzenia i wpłaty przyjmuje PKWZ „Ruch” Warszawa, Prasa „Prasa Łódzka”.